

AR  
TY  
KUŁY,  
DO  
KU  
MEN  
TY,  
MANU  
SKRYP  
TY

Anna Petlak

Obywatelska postawa  
Wincentego  
Ignacego Marewicza  
i jej biograficzne  
konteksty

*Ofiara dla Ojczyzny... roku 1792, maja  
dnia 14 w Wilnie\**

Wincenty Ignacy Marewicz – twórca o bogatym dorobku literackim – to jeden z „najosobliwszych pisarzy polskiego Oświecenia”<sup>1</sup>. Jego twórczość wciąż jeszcze nie jest w pełni rozpoznana. Mimo pewnego postępu w tym zakresie<sup>2</sup> brakuje również edycji krytycznych wielu jego utworów, które funkcjonują w dyskursie naukowym – są syntetycznie charakteryzowane lub omawiane bardziej szczegółowo. Teksty Marewicza cechuje niezwykła różnorodność tematyczna i gatunkowa oraz oryginalność stosowanych form podawczych. Szczególne są także meandry

<sup>1</sup>Publikacja prezentuje wyniki badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie na podstawie decyzji nr DEC-2011/01/D/HS2/02852.

<sup>2</sup>E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, Warszawa 1994, s. 332. Sylwetka literata w: ibidem, s. 332–341; antologia tekstów w: ibidem, s. 342–355; eadem, *Marewicz Wincenty Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 633–636.

<sup>3</sup>W 2018 roku ukazała się edycja wierszy Marewicza: W. I. Marewicz, *Zbiory poetyckie*, opracowała i wstępem opatrzyła A. Petlak, Łódź 2018. Obecnie w druku jest edycja utworów dramatycznych tego pisarza (komedie i dramy) opracowana również przez Annę Petlak.

jego życia, z jednej strony – typowe, z drugiej – wyjątkowe. W miarę wzrastającego zainteresowania badawczo-naukowego dorobkiem twórczym i biografią pisarza, stopniowo poznajemy nieznanę dotąd odsłonę prywatne i publiczne jego wizerunku oraz koleje zmiennych losów. Tej wiedzy dostarcza uważne odczytanie utworów literackich, paratekstów, jakimi zostały opatrzone<sup>3</sup>, i poszukiwanie różnego rodzaju dokumentów. Materiały źródłowe powiększane podczas kwerend przynoszą jednak nie tylko odpowiedź, lecz także nasuwają nowe pytania. Choć obecnie coraz więcej wiemy o literacie pochodzącym z Litwy ze zubożałej rodziny szlacheckiej herbu Kościesza, który w młodości kształcił się w szkołach jezuickich, to prawdopodobnie przyjdzie nam zaakceptować pewne luki w biografii późniejszego rotmistrza województwa trockiego (którym to tytułem szczylił się, podpisując tak często swoje utwory).

Publicznym debiutem literackim urodzonego w 1755 roku Marewicza była napisana i wystawiona w Wilnie komedia *Miłość dla cnoty* (1783). W druku zadebiutował w 1784 roku na łamach czasopisma „Magazyn Warszawski”, publikując anonimowo utwór poetycki *O śmierci wielkich panów i małych ludzi*. Okresem najintensywniejszej pracy twórczej Marewicza były lata 1786–1795. Pisał i wydawał wówczas liczne tomiki gromadzące rozmaite pod względem formalnym, estetyczno-literackim i tematycznym wiersze (okolicznościowe i okazjonalno-towarzyskie, patriotyczne, osobiste, erotyki, pieśni, epigramaty), utwory prozatorskie i pisane prozą z wierszem oraz dramaty.

Marewicz jest także autorem tekstów okolicznościowo-politycznych, m.in. projektu politycznego z 1786 roku pt. *O dobrowolnych podatkach. Projekt na sejm*. W końcu października 1788 roku napisał odezwę *Do stanów sejmujących wiersz Wincentego Ignacego Marewicza w czasie ordynaryjnego sejmku w Warszawie*. Był gorliwym rzecznikiem programu reform, w utworach z okresu Sejmu Czteroletniego zdecydowanie potępiał jurgieltnictwo magnatów, konserwatyzm i niechęć do zmian społeczno-politycznych w kraju. W 1791 roku wybrano go na asesora koła porządkowego II cyrkułu w Wilnie. W kwietniu następnego roku wygłosił *Mowę po ukończonym obiorze urzędników drugiego cyrkułu wileńskiego r. 1792, kwietnia dnia 8 miana* (Wilno), w której:

[...] słauił dzieło minionego sejmku, wydobywające nas spod tyrańskiej przemocy Rosyjczyków, mieszczan spod wzgardy i niewoli „szlachcica” i to nawet takiego, „który sam był godnym powszechnej wzgardy” lub „ledwo wart był sam być sługą”, „lud zaś cały” – „z rozdrożów niesprawiedliwości”<sup>4</sup>.

Po 1800 roku mieszkał w Warszawie, był urzędnikiem stanu cywilnego i członkiem loży wolnomularskiej Świątynia Izis. Zmarł w Warszawie 5 marca 1822 roku. W nekrologu w „Kurierze Warszawskim” podkreślono:

Staość charakteru, tkliwa uprzejmość dla przyjaciół i wiele innych przymiotów zaszczycały tego męża. [...] Był on gorliwym obywatelem, czego dowiódł, gdy w cza-

<sup>3</sup> A. Petlak, *Przyczynek do badań nad ramą wydawniczą utworów dramatycznych Wincentego Ignacego Marewicza*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2016, z. 4 (34): „Na szlakach literatury...” *Prace literaturoznawcze i edytorskie ofiarowane Profesor Barbarze Wolskiej z okazji siedemdziesiątych urodzin oraz czterdziestopięciolecia pracy naukowej*, pod. red. M. Szymor-Rólczak, s. 147–162.

<sup>4</sup> Cyt. za: E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz*, s. 337.

Marewicz jest także autorem tekstów okolicznościowo-politycznych

sach zagrożonej wojną ojczyźnie wraz z żoną jako prości żołnierze zaciągnęli się do nowo tworzących się pułków<sup>5</sup>.

\*

Po uchwaleniu przez Sejm Wielki 3 maja 1791 roku pierwszej konstytucji ustrojowej część magnaterii (ze Szczęsnym Potockim i z Sewerynem Rzewuskim na czele), nie zamierzając poddać się reformom wprowadzonym przez tę konstytucję, w dążeniu do jej obalenia zawiązała konfederację targowicką. Manifest tej konfederacji został ogłoszony z fałszywą datą i błędnym miejscem – 14 maja 1792 roku w przygranicznym miasteczku Targowica, w istocie zaś podpisano go wcześniej – w Petersburgu 27 kwietnia. Po zwróceniu się konfederatów targowickich o pomoc do Rosji w nocy z 18 na 19 maja 1792 roku wybuchła wojna polsko-rosyjska, zwana też wojną w obronie Konstytucji 3 maja.

Kilkanaście dni wcześniej uroczyste obchodzono pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja<sup>6</sup>. Również Wincenty Ignacy Marewicz – „chudy literat”, żarliwy patriota, gorliwy stronnik Stanisława Augusta – w obrębie swojej skromnej posiadłości w Wilnie zorganizował uroczystą iluminację dla uczczenia konstytucji i króla, jednego z głównych jej autorów. Dokładnie przedstawił ją w broszurze *Opis iluminacji danej dnia 3 maja roku 1792 na przedmieściu wileńskim, ku Łukiszkom idąc, na ulicy Podgórskiej pod numerem 865, w chatupce Wincentego Ignacego Marewicza, rotmistrza województwa trockiego*, [Wilno], 1792.

Kiedy w 1792 roku ojczyzna, zagrożona wojną z sąsiedzkim mocarstwem, znalazła się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, całe społeczeństwo, niezależnie od stanu i majątności, ruszyło na pomoc ojczyźnie, składając wszelkiego rodzaju ofiary, m.in. z osób, które staną w obronie kraju w ofiarowanym na ten cel odpowiednim uzbrojeniu i uposażeniu żołnierskim, a także broń, proch, armaty, konie z zaprzęgami, przekazywano bieliznę, płótno, datki pieniężne, rzeczy materialne i inne dobra osobiste<sup>7</sup>. Były to tzw. dobrowolne ofiary obywatelskie. Listy z nazwiskami ofiarodawców publikowano w ówczesnej prasie (zwłaszcza w czasie powstania kościuszkowskiego). Maj 1792 roku był miesiącem niezwykłego ożywienia patriotyzmu w Rzeczypospolitej, tym bardziej że król w maju właśnie wyraził publicznie gotowość obrony państwa i narodu przed zakusami wewnętrznych i obcych wrogów Konstytucji.

O szerzej rozumianym pojęciu „ofiary”, która powinna być poniesiona przez całą zbiorowość i jej poszczególnych członków dla podjęcia i zgodnego przeprowadzenia wspólnych działań reformatorskich, w 1788 roku pisał Hugo Kołłątaj w drugiej części swego dzieła *Do Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego. O przyszłym sejmie Anonima listów kilka zatytułowanej O poprawie Rzeczypospolitej. Od dnia 7 października do dnia 7 listopada* ([Warszawa] 1788 [1789])<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> „Kurier Warszawski” 1822, nr 56, s. 1.

<sup>6</sup> Zob. rozprawy zawarte w tomie „Rok Monarchii Konstytucyjnej”. *Piśmiennictwo polskie z lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 maja*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Warszawa 1992; K. Maksimowicz, *Konstytucja 3 maja w anonimowej poezji politycznej lat 1791–1792*, w: *ibidem*, s. 77–111.

<sup>7</sup> Zob. np. J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Kraków 2010.

<sup>8</sup> T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego Oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 3, s. 215–216.

Można rzec, że podniosłe, sakralizowane pojęcie „ofiary”, tak ważne dla pryncypiów ideowych wskazywanych przez pisarza w czasie Sejmu Wielkiego, zostało zaakceptowane przez społeczeństwo i przyjęte za własne, szczególnie po uchwaleniu Konstytucji i świętowaniu jej rocznicy. Pojęcie to w obliczu wojny w 1792 roku wzmogło poczucie konieczności innej jeszcze zbiorowej ofiarności – z osób i rzeczy.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że poeta Teodor Lutyński, dzierżawca małego majątku Terebella, autor kilku wierszy okolicznościowych i okazjonalnych<sup>9</sup> oraz jednego przekładu z łaciny, patriota, zwolennik i obrońca Stanisława Augusta przed paszkwilantami, napisał najprawdopodobniej w tymże czasie wierszowaną ofiarę. Opublikował ją w osobnym druczku ulotnym, pragnąc i innych zagrzewać do podobnych ofiar – przelewania krwi w obronie Rzeczypospolitej. W płomiennej apostrofie skierowanej do ojczyzny – „matki miłej” i „pani”, której synowie winni miłość, a poddani cześć – oświadczał:

Dałbym ci co z majątku, ale że jest mały,  
Chyba, co mam, to oddam: życie i zbiór cały;  
A że między wszystkimi droższy krwi szafunek,  
Piąciu synów upadłej daję na ratunek<sup>10</sup>.

Sprawa ofiar składanych w omawianym okresie przez literatów, którzy nie tylko piórem służyli wzmocnieniu możliwości obrony zagrożonej ojczyzny, wymaga jeszcze zbadania. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że znany w środowisku literackim twórca, Franciszek Dionizy Kniaźnin (ze względów zdrowotnych niezdolny do służby wojskowej), ofiarował wtedy „na wojnę” 1200 złotych polskich. Jak przypuszcza Roman Kaleta, były to „zapewne wszystkie [...] uciulane oszczędności” tego poety<sup>11</sup>.

Na ratunek ojczyźnie pośpieszył wówczas również Wincenty Marewicz, wsparł ją rozlicznymi darami, składając jej w ofierze na potrzeby wojska m.in. akt własności kamienicy pod numerem 438 przy ul. Świętojańskiej w Wilnie, dworek z ogrodem przy ul. Podgórskiej pod numerem 865, 269 złotych w gotówce, swoje książki o wartości 2000 złotych polskich, ponadto zobowiązał się wystawić do armii „znającego służbę wojskową”, w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu ochotnika. Złożył również przyrzeczenie, że co miesiąc będzie „dla zachęty obywatelów do postugi krajowej” drukował na własny koszt listę osób w Wilnie składających ofiary dla ojczyzny, następnie zaś będzie rozdawać ją obywatelom i przysyłać do „Gazety Narodowej”. Jednocześnie zadeklarował osobisty udział w obronie kraju – „jeśli będę potrzebnym w wojsku, chętnie moje życie poniosę”<sup>12</sup>.

Tę ofiarę Marewicz złożył osobiście i własnoręcznie podpisał przed Komisją Cywilno-Wojskową w Wilnie 14 maja. Wiadomość o niej (synteza ofiarowań) nieco później

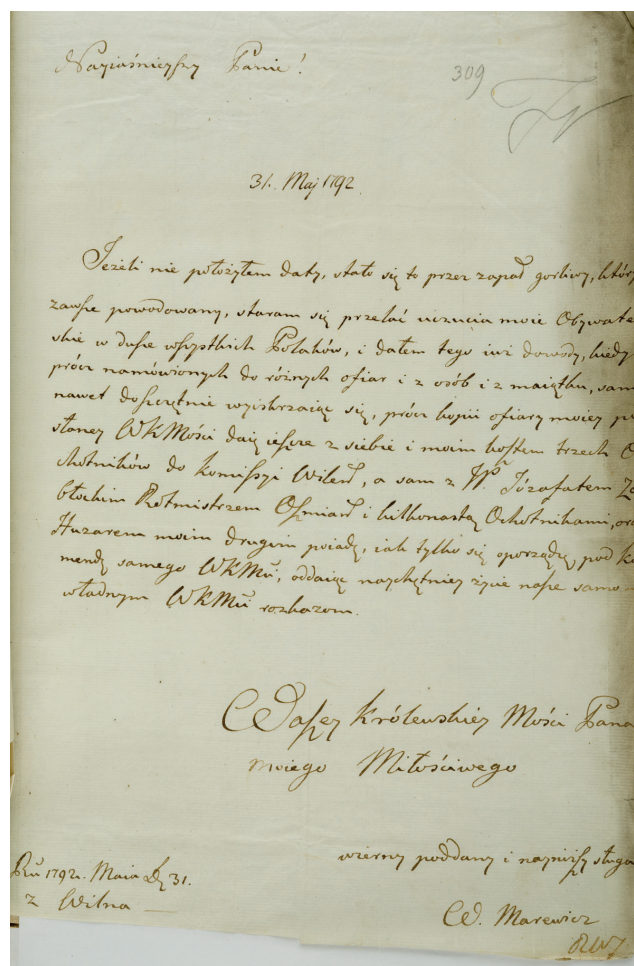
Na ratunek  
ojczyźnie  
pośpieszył  
wówczas również  
Wincenty  
Marewicz

<sup>9</sup> *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*, z papierów E. Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 1998, s. 101–103; *Wiersze imiennowe poetów z drugiej połowy XVIII wieku*, wstęp, wybór tekstów i opracowanie B. Wolska, B. Mazurkova i T. Chachulski, Warszawa 2011, s. 185–190.

<sup>10</sup> *Ofiara ur. Teodora Lutyńskiego*, Warszawa [1792], egz. BN SD W.2.1298. Na podstawie druczku ulotnego 1 k. folio b.r. ze zbiorów BCzart. w Krakowie utwór ten opublikował Roman Kaleta w: *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 475–476.

<sup>11</sup> R. Kaleta, *Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie oświecenia*, w: *Problemy literatury polskiej okresu oświecenia*, t. 1, pod red. Z. Golińskiego, Wrocław 1973, s. 38.

<sup>12</sup> *Ofiara dla Ojczyzny Wincentego Ignacego Kościuszy Marewicza, rotmistrza województwa trockiego, roku 1792, maja dnia 14 w Wilnie* (kopia ofiary obywatelskiej zapisanej w Komisji Cywilno-Wojskowej wileńskiej), Wilno 1792, s. nłb. [4].



Il. 1. Rękopis listu Wincentego Ignacego Marewicza do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 31 maja 1792 roku, Muzeum Narodowe w Krakowie / Muzeum Książąt Czartoryskich, nr inw. BCz-rkps-927 IV (dokument ze s. 309)

(w czerwcu) trafiła na łamy prasy<sup>13</sup>. Kopię pełnego tekstu ofiary, opublikowaną w postaci osobnego druku, przesłał z kolei Stanisławowi Augustowi, o czym wiemy z jego listu do władcy z 31 maja 1792 roku<sup>14</sup> (zob. il. 1). W tymże liście zwiększał on swoją ofiarę o wyposażenie jeszcze trzech ochotników, którzy przystąpią do walki, i zapewniał osobiste stawienie się (z kilkunastoma ochotnikami) „pod komendę samego WKMci, oddając najchętniej życie nasze samowładnym WKMci rozkazom”. Jak należy przypuszczać, prawdopodobnie słowa dotrzymał, choć nie mamy na to dowodów w przeszukanych dotąd dokumentach z epoki. Faktem jest natomiast, że w 1794 roku Marewicz uczestniczył w działaniach zbrojnych insurekcji kościuszkowskiej, a 5 maja 1794 roku ten „chudy literat”, całe życie borykający się z kłopotami materialnymi, wniósł na cele powstańcze ofiarę w wysokości 23 złotych polskich<sup>15</sup>. Żołnierski udział wymagający gotowości na śmierć

<sup>13</sup> „Korespondent Warszawski” 1792, z 7 czerwca, nr 16, s. 140–141.

<sup>14</sup> Rękopis listu znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie / Muzeum Książąt Czartoryskich: Korrespondencja polska lit. M z lat 1777–1792, Ca 1701–1800, 1354 s., nr inw. BCz-rkps-927 IV (dokument ze s. 309), autor reprodukcji: Pracownia Fotograficzna Muzeum Narodowego w Krakowie.

<sup>15</sup> L. Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, „Ateneum Wileńskie. Czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości ziem Wielkiego Ks. Litewskiego” 1935, R. 10, s. 156.

w kontynuowanej po klęsce walce o niepodległość, poświęcenie dla kraju i ta skromna szlachetna ofiarność budzi szacunek.

Niewątpliwie *Ofiara dla Ojczyzny... roku 1792, maja dnia 14 w Wilnie* – ten gest dla zagrożonej niepodległości kraju – świadczy o patriotyzmie Marewicza, jego odpowiedzialności obywatelskiej i poświęceniu w sytuacji krytycznej. Ofiara tego, mającego wówczas trzydzieści siedem lat człowieka to niezwykle ciekawy i wzruszający dokument. Jest to jednocześnie dość nietypowa gotowość zasilenia istotnych potrzeb dla ojczyzny. Wincenty Ignacy Marewicz oddaje wszystko, co ma, i przy tym – zawiedziony różnymi sprawami dotyczącymi jego majątku – nie ukrywa problemów z wyegzekwowaniem tego. Odślania się tutaj los „chudego literata”, a zarazem ubogiego szlachcica, rotmistrza trockiego, który różnymi sposobami próbował poprawić swoją sytuację majątkową (odkupienie kamienicy, liczne obligi, tj. skrypty dłużne – pisemne potwierdzenia zaciągnięcia zobowiązań, sprzedaż książek itp.). Poświęcamy zwykle (dla ważnej sprawy lub dla kogoś) pieniądze, mienie, dobra materialne – coś, co ma aktualną wartość, coś, co jest skończone, kompletne, a tu dostrzegamy walkę ofiarodawcy, podejmowane przezeń różnorodne, trudne, wielokierunkowe starania o polepszenie bytu, zabiegi niedające pewności pomyślnego załatwienia podjętych spraw ze względu na trudności techniczne ich pomyślnego sfinalizowania. Wyłania się tu życie przedstawiciela inteligencji twórczej, którego prawie dziesięcioletnia działalność literacka (a jak wiadomo, nie oszczędził on pieniędzy na druki, większość dzieł wydawał własnym sumptem) nie zapewniła mu uznania, spokojnej egzystencji, godnego życia. Widzimy tu również wstydlivy problem – problem wynagradzania twórczości literackiej, skazujący wielu pisarzy dawnych epok na starania o mecenat, na twórczość spod znaku klienteli, a zwłaszcza – na życie pełne wyrzeczeń. W oświeceniu, także na polskim gruncie, sytuacja powoli zaczęła się zmieniać, lecz nie wszyscy autorzy mogli liczyć na to, że ich dokonania zapewnią im właściwe warunki bytu i rozwoju<sup>16</sup>. Tym bardziej poświęcenie okazane przez Marewicza jest godne uwagi.

Należy zwrócić uwagę, że tekst *Ofiary* dzieli się na dwie części. W jednej Marewicz przedstawia to, czego spodziewa się na skutek podjętych działań i zabiegów, w drugiej – ukazuje, jakie działania podejmie z pomocą Komisji i innych osób, by rzeczy, które chciał dać na ofiarę i które wymienił, rzeczywiście były możliwe do realizacji. W większości są to dobra, rzeczy *in statu nascendi*, niemające w danej chwili ustalonej wartości, oraz związane z nimi przewidywania, sprawy, sytuacje, które są rozpoczęte, niedokończone.

Dostrzegamy tu szczerość, nieukrywanie trudnych spraw majątkowych i finansowych oraz – co więcej – nadziei, że Komisja pomoże rozwiązać jego problemy, by ofiara stała się ofiarą rzeczywistą. Marewicz za wiele nie może zdziałać, choć bardzo tego pragnie. Jest jednak uwikłany w procesy, niedokończone sprawy. Ale ma nadzieję pomyślnego ich załatwienia, obiecuje też następne dary. Nadmienmy, że taka szczerość, nieznaną granic, nieco ekshibicjonistyczna, ujawnianie spraw i okoliczności, które inny twórca raczej by ukrywał, jest typową cechą pisarstwa Marewicza.

Tekst ofiary Wincentego Marewicza jest osobistym dokumentem jego postawy, która świadczy jednocześnie o tym, jaką drogę przebył jako pisarz, jako przedstawiciel

<sup>16</sup> M. Janowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*, Warszawa 2008; M. Wilkowski, *Historia wynagradzania twórczości*, Fundacja Nowoczesna Polska (<http://prawokultury.pl/publikacje/>).

inteligencji twórczej. Mimo różnych niepowodzeń życiowych i zawodowych chce dać przykład innym, wzywa do ofiarności. We wspomnianym liście do króla pisze:

[...] przez zapał gorliwy, którym zawsze powodowany, staram się przelać uczucia moje obywatelskie w dusze wszystkich Polaków i dałem tego już dowody, kiedy prócz namówionych do różnych ofiar i z osób, i z majątku, sam nawet doszczętnie wyiskrzając się, prócz kopii ofiary mojej posłanej WKMości daję jeszcze z siebie i moim huftem trzech ochotników do Komisji Wileńskiej [...]<sup>17</sup>.

Dostrzegamy tu także widoczną w całej twórczości pisarza ufność w bezinteresowność i prawość postawy rodaków, szacunek dla kobiet, poszanowanie istoty człowieczeństwa, cnoty, szlachetności charakteru. Ponadto – poszanowanie dla tego, co człowiek sobą reprezentuje bez względu na narodowość, wyznanie i płeć. Warto zwrócić uwagę, że ten stały element postawy Marewicza widać też w jego późniejszych dokonaniach twórczych, np. w poemacie *Nefelonikones, urywki z ociemicielstwa...*<sup>18</sup> napisanym najprawdopodobniej w 1794 roku, a wydanym już po śmierci autora.

\*

Gest obywatelski  
miesza się  
z sytuacją Marewicza  
jako „chudego  
literata”

W *Ofierze dla Ojczyzny* gest obywatelski miesza się z sytuacją Marewicza jako „chudego literata”. Pokazuje trochę innego pisarza: nie tylko autora wierszy rokokowych, przyjacielskich, okazjonalnych, satyrycznych czy modnych wówczas komedii lub sentymentalnych, egzotycznych dram, ale szczerego i gorliwego patriotę – z typowymi dla niego kompleksami. Ukazuje mniej zbadaną, później wprowadzając częściej akcentowaną, odślonę życia tego twórcy, jego znanej biografii. Jest to jeden z publicznych, a zarazem głęboko osobistych dokumentów godnych upamiętnienia, *nomen omen* – ze względu na jego cechy memoratywne, ważne dla pamięci zbiorowej społeczeństwa, które już jest naznaczone widmem rozbiorów i ostatecznego dramatu kraju<sup>19</sup>. Należy podkreślić, że *Ofiara dla Ojczyzny* Wincentego Ignacego Marewicza nie była jeszcze przedmiotem szczegółowych badań i nie doczekała się dotąd krytycznego opracowania<sup>20</sup>.

<sup>17</sup> Zob. wspomniany wcześniej list Wincentego Marewicza do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 31 maja 1792 roku.

<sup>18</sup> Pełny tytuł brzmi: *Nefelonikones, urywki z ociemicielstwa. Zbiór osobliwych obrazów z dzieł dawnego świata w rękopiśmie Marewicza między powieściami tegoż autora ku wiecznej pamięci zachowany. Z przymówieniem się do uczonego rodaka J.H.W., przepisane i wydane przez L. K., Paryż 1836*. Omówienie tego tekstu zob. A. Petlak, *Komentarze wydawcy do „Nefelonikones...” Wincentego Ignacego Marewicza*, w: *Komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej*, pod red. B. Mazurkowej, Katowice 2019, s. 307–327.

<sup>19</sup> O kwestiach memoratywnych w literaturze oświecenia zob. T. Kostkiewiczowa, *Mnemozyne i córki. Pamięć w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, Toruń 2019.

<sup>20</sup> O *Ofierze dla Ojczyzny* Wincentego Marewicza wspominają (na podstawie osobnego druku lub też anonsu w „Korespondencie Warszawskim”), podając niekiedy jej fragmenty bez szczegółowej prezentacji: K. Maksimowicz, *Sposoby rozpowszechnienia wierszy polityczno-okolicznościowych w dobie Sejmu Wielkiego i konfederacji targowickiej*, w: *Byłe w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, pod red. G. Zająca, Kraków 2012, s. 182; *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego, cz. 1: 1788–1789, z papierów E. Rabowicza* opracowała K. Maksimowicz, Warszawa 2000, s. 51; E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz*, s. 337–338; R. Kaleta, *Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie Oświecenia*, s. 38; H. Mościcki, *General Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 84–85.

## Zasady opracowania edytorskiego

Podstawą wydania jest *Ofiara dla Ojczyzny Wincentego Ignacego Kościeszy Marewicza, rotmistrza województwa trockiego, roku 1792, maja dnia 14 w Wilnie* (kopia ofiary obywatelskiej zapisanej w Komisji Cywilno-Wojskowej wileńskiej), Wilno [wydawca nieznan] 1792, egz. BN SD W.1.4517 (opis fizyczny: [2] karty; 4°). Tekst Marewicza opracowano z uwzględnieniem głównych zasad transkrypcji utworów pochodzących z XVIII wieku, a zaproponowanych przez Barbarę Wolską i zespół Katedry Edytorstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego (stosowanych w tomach z serii „Prace Katedry Edytorstwa Wydziału Filologicznego UŁ”), oraz zasad transkrypcji, według których przygotowywane są edycje krytyczne wydawane w serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia IBL PAN” w Warszawie. Tutaj w znacznym stopniu uwzględniono zasady współcześnie obowiązującej interpunkcji. Ograniczono zakres stosowania wielkich liter, np. „Ofiara” → „ofiara”, „Obywatelskiej” → „obywatelskiej”, „Wileńska” → „wileńska”, „Województwa” → „województwa”, „Kasztelan” → „kasztelan”, „Aktorstwo” → „aktorstwo”. Majuskuły używano w słowach określających Boga: „Twórca”, ze względu na emocjonalno-uczuciowy stosunek autora pozostawiono zapis wielką literą wyrazu „Ojczyzna”.

Pisownię głosek *i* oraz *y* transkrybowano zgodnie z dzisiejszymi regułami jako *i*, *y*, *j*, np. „Najchlubniej” → „Najchlubniej”, „moiey” → „mojej”. Zachowano końcówkę *-ą* biernika liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego: „egzekucją” (= „egzekucję”). Zachowano dawną formę dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników: „obywatelów” (= „obywateli”). W transkrypcji samogłosek nosowych przyjęto zasadę modernizacji, np. „ponsowy” → „paśowy”. Pozostawiono dawne formy rzeczownika bez nagłosowej spółgłoski *s*:- „przedania” (= „sprzedania”) oraz dawną formę rzeczownika „nadgroda” (= „nagroda”). Zachowano jedyną w dokumencie dawną formę przysłówka „barzo” (= „bardzo”). Utrzymano też występującą jednokrotnie dawną formę partykuły twierdzącej „zapewna” (= „zapewne”). W wyrazach obcego pochodzenia zredukowano podwójne spółgłoski zgodnie z pisownią dzisiejszą, np. „Kommissja” → „Komisja”, „summa” → „suma”, „offiary” → „ofiary”. Literę *x* transkrybowano jako *ks*, np. „Xięcia” → „Księża”, „exekucja” → „egzekucja”. Rozwijano bez zaznaczania w tekście występujące w podstawie wydania liczne skróty, np. „C.W.” → „Cywilno-Wojskowa”, „trock.” → „trockiego”, „sław.” → „sławetnego”, „S. Jańskiej” → „Świętojańskiej”, „złot. pol.” → „złoty polski”, „prześw.” → „prześwietna”, „brasław.” → „brasławskiego”, „Rzpltej” → „Rzeczypospolitej”, „r.w.t.” → „rotmistrz województwa trockiego”.

\*

Kopia ofiary obywatelskiej zapisanej w Komisji Cywilno-Wojskowej wileńskiej w następujących słowach:



OFIARA DLA OJCZYZNY  
WINCENTEGO IGNACEGO  
KOŚCIESZY MAREWICZA  
rotmistrza województwa trockiego  
roku 1792, maja dnia 14  
w Wilnie

Prześwietna Komisjo Cywilno-Wojskowa i Porządkowa województwa wileńskiego!

Najchlubniej zawsze tym się szczyliłem darem Twórcy, zem się urodził Polakiem, a Polakiem takim, którego imię zgadza się z istotą. Dziś jednak wstydzilibym zwać się tym szanownym imieniem Polaka, gdybym całej możliwości mojej doszczętnie nie wy-  
5 wnątrzył dla Ojczyzny, gdy są na nią wymierzone obce zamachy.

Przy bogatej chęci mojej służenia Ojczyźnie ubogi jestem barzo w majątek. Lecz i to, com miał, staje się już odtąd własnością Ojczyzny. – Cały mój majątek dzierzany i pewnie spodziewany był taki:

Dworku tego całego  
z ogrodem  
zrzekam się  
na potrzeby wojska

1. Kupiłem aktorstwo od sławetnego Franciszka Jachimowicza kamienicy leżącej  
10 na ulicy Świętojańskiej pod numerem 438 roku 1783 za sumę według wyrazów pra-  
wa 8000 złotych polskich, a mającą rzeczywistej wartości kilkanaście tysięcy. Tej wraz  
z rozpoczętym w roku przeszłym procederem zrzekam się i składam prawo, przerna-  
czając ją dla tego obywatela w nadgrodzie, który najpierwiej pojmie lub zgładzi z tego  
świata któregokolwiek wyrodnego Polaka i szkodzącego Ojczyźnie. A jeśli (co daj  
15 Boże) żaden jaszczurczych wnętrzości wyrodek taki nie znalazł się między mieszkań-  
cami polskiej ziemi, tedy odziedziczy tę kamienicę ten z ochotników, który najlepiej  
w czasie wojny popiszę się, choćby on jakiejkolwiek religii, rangi, urodzenia lub płci był.  
Mówię płci, bo nie pozwala mnie wątpić miłość Ojczyzny i rozumienie dobre o moich  
rodakach, aby i między szanownymi Polkami nie znalazła się która heroina, podobna  
20 sławnym i wiecznego uwielbienia godnym Rzymiankom i Greczynkom dawnym, albo  
mężnym Turkiniom tegoczesnym i gorliwym Francuzkom. Prześwietna tedy Komisja  
Cywilno-Wojskowa wileńska, jako opiekująca się już własnością Ojczyzny, raczy nakazać  
z instygatorów któremu mieć dbałość o ten proceder, któremu według możliwości pomo-  
cy mojej do pozyskania tej kamienicy nie ubliżę.

2. Wsparty dobrodziejstwem Jaśnie Oświeconego Księcia Macieja Radziwiłły, kasz-  
telana wileńskiego kupiłem w roku przeszłym dworkę na ulicy Podgórskiej pod nume-  
rem 865 od sławetnych Czeczotów. Tego zaś roku przyległy do tego dworku plac pusty  
dostałem w darunku od Jegomości Pana Jana Chodasewicza, ławnika cyrkułu trzeciego  
wileńskiego. Plac tedy ten pusty tylko i od dworku wspomnionego jeszcze wyłączywszy  
30 Górę Stanisławowską dla siebie; dworku tego całego z ogrodem zrzekam się na potrzeby  
wojska, warując jednak trzymiesięczne w nim pomieszkanie i w ciągu tego czasu, jeśli  
będę miał pieniądze, odkupienia go nazad od Prześwietnej Komisji za cenę też samą, jaką  
według wyrazów prawa na dworkę ten służącego zapłaciłem Czeczotom. Jeśli bym zaś nie  
opłacił, daje się moc Prześwietnej Komisji przedania go więcej dającemu.

3. Mam za obliżiem u Wielmożnego Jaśnie Pana Benedykta Giedrojcia, podstoli-  
ca brasławskiego, będącego w możności natychmiast opłacenia złotych polskich 100,  
a na słowo pożyczonych złotych 72. Co wszystko za procentem zaległym od roku 1785

uczyni do złotych 269. I tego się zrzekam na wojsko i oblię Prześwietnej Komisji oddaję. A chociaż i sam jestem dłużnym, lecz że jestem dłużny osobom, co i mogą, i zechcą zapewna przedłużyć cierpliwość swoją do czasu sposobniejszego, spodziewam się nie- 40  
ochybnie.

To jest, co czynię z możności mojej, dzierżąc lub dzierżąc mając pewnie ten szczypty majątek. Teraz następuje, co ofiaruję się uczynić z usiłowania mojego.

1. Zaufany w pomocnych względach tych wspaniałych i dobroczynnych panów, którzy mnie łaską swoją szaszczycają, obowiązuję się w następnym miesiącu czerwcu dać 45  
ochotnika na żołd Rzeczypospolitej znającego służbę wojskową, oporządzonego w broń, konia z ubiorem przyzwoitym i mundur huzarski złożony z kolorów czarnego i pąso-  
wego, miecz i ogień znaczącego, mającego na giwerze trupią główkę, a na szabeltasie zamiast cyfry napis: „Z własnej chęci za Ojczyznę”. Na taśmie od ładownicy ozdobionej 50  
cyfrą Najjaśniejszego Pana napis: „W nadziei i sprawiedliwości męstwo moje”. Na flint-  
pasie zaś napis z jednej strony: „Śmierć albo Konstytucja”, z drugiej strony: „Zwyciężyć albo umrzeć”.

2. Obowiązuję się w ciągu następných dwóch miesięcy w różnych książkach przeze mnie wydanych i wydać się dla zachęty obywatelów ku obronie Ojczyzny mających 55  
złożyć w Prześwietnej Komisji wileńskiej złotych 2000. Upraszając, aby Prześwietna  
Komisja obmyśliła sposób najprędzszego po kraju ich rozprzedania i pieniędzy za nie na potrzeby wojska oddania.

Obowiązuję się jeszcze dla zachęty obywatelów do posługi krajowej każdego miesiąca moim kosztem przedrukować listę czyniących w Wilnie jakiegokolwiek dla Ojczyzny 60  
ofiary i z przyzwoitym ofiarników uwielbieniem oraz za wzór dla drugich ich podaniem  
takową przedrukowaną listę darmo obywatelom rozdawać i do kantonu „Gazety Narodowej” warszawskiej oraz wileńskiej przesyłać.

Sam zaś, po skutecznieniu niektórych w Wilnie interesów moich i pewnych (daj Boże pomyślnie) zamiarów usłużenia jeszcze krajowi z tego miejsca, jeśli będę potrzebnym w wojsku, chętnie moje życie poniosę. 65

Proszony jestem jeszcze od urodzonej Jejmość Pani Anny z Korzeniewskich Korytowskiej, będącej przy matce mojej i wyręczającej w rządzie domowym jej bezsilną sędziwość (która biedną będąc kobietą, duszę ma w sobie prawdziwą polską), abym oświadczył jej chęć kwestowania u obywatelk płót na koszule dla żołnierzy, z którego sama uszywszy sto koszul, w najprędzszym czasie będzie się starała oddać Prześwietnej 70  
Komisji dla rozdania potrzebującym żołnierzom. A za której ofiary jej skutecznienie ja  
charakterem moim i miłością Ojczyzny zaręczam.

Takową ofiarę nieochybnie uiścić się mającą i powinna, poddając się dobrowolnie za niedotrzymaniem pod najsurowszą egzekucją, ręką mą własną podpisuję.

Wincenty Marewicz 75  
rotmistrz województwa trockiego

### Objaśnienia

nad Kopia – swoją ofiarę złożoną własnoręcznie przed Komisją Wincenty Ignacy Marewicz wydrukował w osobnym druczku  
tytułem i wysłał kopię królowi Stanisławowi Augustowi. W druku więc przed tytułem adnotacja: *Kopia ofiary obywatelskiej zapisa-  
nej w Komisji Cywilno-Wojskowej wileńskiej w następných słowach.*

*następných* – tu: następujących

Takową ofiarę  
nieochybnie  
uiścić się mającą  
i powinna [...] ręką mą własną  
podpisuję

tytuł *Ofiara* – tu: danie, darowanie, złożenie czegoś na szlachetny cel

*rotmistrza województwa trockiego* – Marewicz bardzo często na kartach tytułowych swoich dzieł (zbiorów i druków osobnych utworów), a także w zamieszczonych w nich dedykacjach do ważnych osobistości zaznaczał posiadany tytuł rotmistrza województwa trockiego. W 1788 roku bezskutecznie starał się u Stanisława Augusta o zamianę tego tytułu na tytuł szambelana Jego Królewskiej Mości.

- 1 *Prześwietna Komisja Cywilno-Wojskowa i Porządkowa* – Komisje porządkowe cywilno-wojskowe, instytucje zarządzania terenowego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powołane w 1789 roku przez Sejm Czteroletni, działały w latach 1789–1795 w różnych jednostkach podziału terytorialnego kraju: województwach, ziemiach, powiatach. Do ich kompetencji należał nadzór nad m.in. sprawami gospodarczymi, wojskowymi, policyjnymi, szkolnictwem oraz opieką społeczną. Ogółem powstały 72 komisje, z czego 49 z nich w Koronie i 23 na Litwie. Działalność została wstrzymana na skutek uniwersału Konfederacji Targowickiej z maja 1792 roku, ale część z nich wznowiła swoje funkcjonowanie podczas insurekcji kościuszkowskiej.
- 3 *istota* – tu: osobowość, dusza, charakter
- 5 *obce zamachy* – mowa tu o zbliżającej się wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 roku
- 7 *dzierżany* – tu: posiadany na własność, użytkowany
- 8 *pewnie* – tu: na pewno, bez wątpliwości
- 9 *aktorstwo* – tu: prawo do własności, akt własności

*ślawetny* – z łac. *famatus*, tytuł odnoszący się do mieszczan, podawany zwykle przed nazwiskiem

*Franciszek Jachimowicz* – syn Bazylego Jachimowicza i Marianny z Baldowskich; żołnierz. Prawo do kamienicy (aktorstwo) przy ul. Świętojańskiej 438 w Wilnie Marewicz kupił od Jachimowicza 14 lipca 1783 roku; *Sprawa W. J.P. Wincentego Marewicza byłego niegdyś rotmistrza, a teraz urzędnika cywilnego miasta Warszawy z W.W. J.P.P. Urbanem prezydentem ziemskim wileńskim, Maksymilianem Jazdowskiemi [...], obywatelami wileńskimi z dokładem ich opieki*, [pisał Ignacy Łągięwnicki], Wilno [1819]; *Odpowiedź ze strony W. Wincentego Marewicza [...], przeciwko: W.W. Urbanowi Prezesowi Sądów Ziemskich Wileń. – Maksymilianowi Rotmistrzowi – Ignacemu Budown: Xstwa Zmudz: braciom rodzonym Jazdowskiem – Bonifacemu Komornikowi Oszmiań: oycowi – Felixowi synowi Podhoreckim – oraz sławetnym Barbarze matce, Fryderykowi i Ferdynandowi synom, Zuzannie i Karolinie córkom Gregierom Obywatelom Miasta Wilna*, [układał i podpisał Bernard Sobański], b.m.w. [1820].

- 10 *ulica Świętojańska* – dziś: Śv. Jono gatvė, jedna z najstarszych ulic Wilna, w śródmieściu, przez długi czas uchodziła za centrum handlowe i kulturalne miasta. Znajdowały się na niej pałace najświetniejszych rodów magnackich – Radziwiłłów, Paców, Sapiechów, a jedną stroną ulicy zajmowały budowle należące do Uniwersytetu Wileńskiego, w tym kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. św. Jana Apostoła i Ewangelisty (kościół Świętych Janów); J. Giedroyc, *Wędrówki ulicami wileńskimi: na Świętojańskiej mieszkali magnaci*, „Kurier Wileński” 2015, z 8 maja (<https://kurierwilenski.lt/2015/05/08/wedrowki-ulicami-wilenskiemi-na-swietojańskiej-mieszkali-magnaci>); W. Zahorski, *Przewodnik po Wilnie*, wyd. 4 przejrzone i uzupeł., Wilno 1927.
- 11 *złoty polski* – za czasów Stanisława Augusta moneta o wartości 30 groszy srebrnych (lub miedzianych, z uwagi na dwa ówczesne systemy pieniężne). Moneta była ekwiwalentem w srebrze dla dukata nazywanego czerwonym złotym.
- 12 *proceder* – tu: sprawa sądowa rozpoczęta wniesieniem skargi przez jedną ze stron
- 15 *jaszczurczych wnętrzności wyrodek* – tzn. zdrąca, niegodziwiec, nikczemnik, wyrodny człowiek
- 19 *heroína* – odważna, dzielna kobieta. Warto zaznaczyć, że Marewicz napisał utwór pt. *Heroína polska*, manuskrypt znajdował się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (rkps 4.5.57), niestety został zniszczony w czasie drugiej wojny światowej.
- 23 *instygator* – tu: urzędnik oskarżający z urzędu, oskarżyciel publiczny
- 25 *Maciej Radziwiłł* (1749–1800) – książe, kasztelan wileński (1790–1795), podkomorzy wielki litewski (od 1786 roku), członek Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej, członek konfederacji targowickiej; kawaler Orderu Orła Białego i Orderu Świętego Stanisława; kompozytor, wolnomularz. Był człowiekiem hojnym, przeznaczał fundusze na cele społeczne. W 1791 roku książe wsparł finansowo Marewicza, co mogło być efektem m.in. skierowanego do księcia listu napisanego prozą z wierszem (później ukazał się również w druku), w którym autor pisze o chęci zostania rolnikiem i dodaje:

Moje rządze są dość ograniczone,  
Chcę mieć kawałek roli i poczciwą żonę.

*Szczerze interesowanie się Marewicza za Marewiczem do Jaśnie Oświeconego Księcia Jmci Macieja Radziwiłły, kasztelana wileńskiego, kawalera polskich orderów, podane w Nieświeżu w ręko piśmie roku 1791 msca d. 2, b.m.w., 1791, s. nb. [21].*

- 26 *ulica Podgórska* – in. Podgórna, dziś Pakalnės gatvė, ulica położona na ówczesnych przedmieściach Wilna, między Łukiszkami a górą Bouffatową; kończyła się przy rzece Wilii
- 27 *stawetnych Czeczotów* – tj. należących do mieszczańskiej rodziny Czeczotów (dwie wersje nazwiska: Czeczot i Czeczott). Nie udało się ustalić, o których przedstawicielach rodu Czeczotów pisze Marewicz. Być może chodzi o ród, z którego pochodził Jan Czeczot (po procesie filomatów zesłany w głąb Rosji), ale to już późniejszy członek rodu (ur. 1796). Znany był też jeszcze później urodzony (1846) w Boracinie koło Nowogródka ks. Witold Czeczott. Za tę wypowiedź serdecznie dziękuję prof. Krystynie Maksimowicz.
- 28 *Jan Chodasewicz* – ławnik III cyrkułu wileńskiego  
*ławnik* – miejski lub gminny radnik, doradca  
*cyrkuł* – okręg, dzielnica
- 30 *Góra Stanisławowska* – tak nazwał Marewicz wzgórze obok swojego domu, gdzie 3 maja 1791 roku urządził uroczystą iluminację ku czci króla i Konstytucji sfinansowaną przez Michała Kleofasa Ogińskiego. W druku z dokładnym opisem tej dekoracji pisarz informuje: „Górę tę poświęconą palącą się cyfrą najlepszego Króla naszego [...] dla wiecznej pamiętki odświeżającej słodkie sercom polskim wspomnienie zbawcy naszego nazwałem Górą Stanisławowską”; W. I. Marewicz, *Opis iluminacji danej w dniu 3. maja roku 1792 na przedmieściu wileńskim, ku Łukiszkom idąc, na ulicy Podgórskiej pod numerem 865, w chalupce Wincentego Ignacego Marewicza, rotmistrza województwa trockiego*, [Wilno] 1792, k. nłb. [6].
- 35 *oblig* – dokument uznania długu  
*Benedykt Giedrojc* – inna wersja nazwiska: Giedoyć, podstolic brasławski, syn Józefa Giedroycia, podstolego brasławskiego (zm. przed 1779 rokiem) i Rozalii z Kiełpszów; wymieniany w dokumentach sądowych z 1784 roku; *Źródła do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia. Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku*, pod red. J. Maroszka, *Repozytorium wiedzy*, t. 1: *Dziekanat Brasławski*, oprac. K. Jodczyk, Białystok 2009, s. 247–249
- 40 *zapewna* – zapewne, z dużym prawdopodobieństwem
- 40–41 *nieochybnie* – niechybnie, z całą pewnością
- 42 *pewnie* – tu: niezawodnie
- 43 *z usiłowania* – z pragnienia, z własnych starań
- 48 *giwer* – tu: koltak szeregowego żołnierza kawalerii narodowej, wysoka czapka zwężająca się na końcu w szpic, niem. *Gewehr* – broń, karabin  
*szabeltas* – torebka wisząca u pasa do noszenia szabli
- 50 *cyfra* – tu: początkowe litery imienia i nazwiska  
*Najjaśniejszego Pana* – króla Stanisława Augusta. Stanisław August Poniatowski, h. Ciołek (1732–1798), stolnik litewski (1755), poseł w Petersburgu (1757–1758); poseł na wielu sejmach; ostatni król Polski (1764–1793); współautor Konstytucji 3 maja; uczestnik sejmku grodzieńskiego (1793); inicjator stworzenia m.in. Korpusu Kadetów oraz Komisji Edukacji Narodowej; ceniony jako mecenas nauki i sztuki, oświaty, rozwoju ekonomicznego i technicznego, organizator obiadów czwartkowych, założyciel pism „Monitor” i „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” oraz reformator ustroju politycznego; postać bardzo kontrowersyjna.
- 50–51 *flintpas* – pas, na którym noszono broń na plecach
- 51 *„Śmierć albo Konstytucja”* – odwołanie do Konstytucji 3 maja. To hasło pojawia się także w opisie uroczystej iluminacji na cześć króla i Konstytucji urządzonej przez Marewicza na jego posiadłości w Wilnie w rocznicę Konstytucji 3 maja. Elżbieta Aleksandrowska uważa, że to hasło zdaje się wiązać Marewicza z radykalnym klubem politycznym pod nazwą Towarzystwa Patriotycznego lub Klubu Wolontariuszów działającym wówczas w Warszawie. Zdaniem Liny Balaišytė: „Hasło to nie było jednak charakterystyczne dla najbardziej radykalnych grup społecznych. Było ono również szeroko rozpowszechnione w środowisku Wilna, kiedy podczas obchodów rocznicy Konstytucji było wyraźnie widoczne zagrożenie ze strony przeciwników reform i Rosji, np. w 1792 r. na uczcie zorganizowanej przez Magistrat Wilna z okazji rocznicy rozdanego kilkudziesiąt szarf z napisem: »Szyja lub Konstytucja«”. I jak dodaje badaczka: „[...] hasło W. I. Marewicza wtopiło się w ogólną patriotyczną retorykę haseł i odezw z ulic Wilna”; E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz*, s. 337; L. Balaišytė, *Vincentas Ignacas Marevičius apie save ir Tėvynę: XVIII a. pabaigos literato (savi)refleksijos*, w: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: personalijos, idėjos, refleksijos*, sudarytoja Ramunė Šmigelskytė-Stukienė Vilnius, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius 2020, s. 317–318; tłumaczenie na język polski: Kazys Linka.
- 61–62 *„Gazeta Narodowa”* – prawdopodobnie chodzi o „Gazetę Narodową i Obcą”, organ prasowy stronnictwa reform (Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej), drukowaną dwa razy w tygodniu od 1791 do 4 sierpnia 1792 roku w Warszawie (pod redakcją Juliana Ursyna Niemcewicza, Tadeusza Antoniego Mostowskiego i Józefa Weysenhoffa). Zamknięta przez władze targowicy.

- 66 *urodzony* – wymieniany zwykle przed nazwiskiem tytuł wskazujący na osobę szlacheckiego pochodzenia
- 66–67 *Anna z Korzeniewskich Korytowska* – na danym etapie badań nie udało się ustalić, kim była ta osoba. Z tekstu wynika, że mieszkała i opiekowała się (przynajmniej w 1792 roku) matką Marewicza – nieznaną z imienia Kosiłowską herbu Jastrzębiec.
- 73 *nieochybnie* – niechybnie, z całą pewnością
- powinny* – tu: należny, wynikający z zawartej umowy
- 74 *egzekucja* – tu: wykonanie kary za niedotrzymanie umowy, łac. *executio* – wykonanie, uskutecznienie

**Key Words:** Wincenty Ignacy Marewicz, biographism, Polish-Russian war, civic sacrifice, civic mindset, patriotism, “skinny writer”

**Abstract:** Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822) – a little-known writer of the Polish Enlightenment with a rich and varied legacy. His works and biography are still not fully studied. The material presented here is a critical study with an introduction. It is a copy of the civic sacrifice made by Marewicz and recorded in the Vilnius Civil and Military Commission at a time when the homeland, threatened by war with Russia, was facing mortal danger. The writer published it in a separate print and sent it to Stanisław August, as we know from his letter to the ruler dated 31 May 1792.

Undoubtedly, *Ofiara dla Ojczyzny* is evidence of Wincenty Marewicz’s patriotism, his civic responsibility and devotion. It is at the same time a somewhat untypical readiness to provide for the motherland’s vital needs, as it reveals the whereabouts of a “skinny writer”, who is at the same time an impoverished nobleman, honesty, reluctance to cover up difficult economic and financial matters. The text also includes a number of other constant elements of Marewicz’s attitude, visible in his *stricte* literary activities. *Ofiara dla Ojczyzny* is a public, and at the same time deeply personal, document, which is worth commemorating.